

Wiadomości Polonijne

Ks. Kamiński - Brońmy ze str. 16

A jak jest ze znaczkami pocztowymi? Napewno lepiej niż w Polsce. W tym roku widziałem znaczki z Matką Bożą i Dzieciątkiem Jezus w odmiennych wersjach.

Rok temu a może dwa lata, czytałem w prasie, że angielska „Caritas”, (katolicka organizacja charytatywna), z okazji świąt Bożego Narodzenia wypuściła na rynek świąteczne kartki z motywami bożonarodzeniowymi. Dochód z kartek miał być przeznaczony na działalność charytatywną. Kilka dni później po wprowadzeniu na rynek tych kart „Caritas” została zmuszona do wycofania z rynku.

Nie wspominam już o tym, że społeczności katolickim nie wolno np. w miejscach publicznych czy semipublicznych umieszczać znaków i emblematów naszej wiary. Swego czasu w USA nakazano usunąć z przed szkół, a nawet z przed świątyni katolickich, żłobków bożonarodzeniowych lub innych dekoracji z motywami religijnymi. Wszyscy jeszcze - przechowujemy w pamięci przykry incydent, kiedy w jednym ze stanów USA z przed gmachu sądowego usunięto monument z 10-ciorga Przykazaniami Bożymi. Komu to przeszkadzało?

Kiedy ktoś sprejem spryska Gwiazdy Dawida lub zbzcześci Koran to z całego świata płyną protesty i wyrazy solidarności z tymi wspólnotami. Słusznie! Ja też przyłączam się do tych protestów i przykro mi, że np Gwiazda Dawidowa, największa świętość społeczności żydowskiej czy Koran w wypadku muzułmanów jest wielką świętością. Tego rodzaju wandalizm trzeba potępiać. Gwiazda Dawidowa czy Koran dla wspomnianych wspólnot jest rzeczą świętą jak dla nas katolików Krzyż, Najświętszy Sakrament itp.

Ale ja pytam sam siebie i innych i oczekuję odpowiedzi! Dlaczego w wypadku kiedy sprofanowany jest Krzyż lub inny znak naszej wiary to w świecie, zwłaszcza medialnym, panuje cisza jak makiem zasiał, a jeśli ktoś upomina się za tego rodzaju aktami wandalizmu aby wyciągnąć konsekwencje to zawsze się znajdzie ktoś, że potrafi wytłumaczyć, że to nic się nie stało, że to sprawa małej wagi o małej szkodliwości społecznej.

Kiedy nam jako ludzkości, wierzącym i niewierzącym zagraża niebezpieczeństwo, którego z punktu widzenia ludzkości nie jesteśmy w stanie uniknąć to wszyscy jednoczymy się w modlitwie, kościół się zapelniają, a do kościoła przychodzą nawet niewierzący lub myślący inaczej. Tak było np. po 11 września 2001r.

Politycy wszelkiej maści i koloru za punkt honoru mają to aby składać wizytę Ojcu św jako najwyższemu autorytetowi moralnemu, ale kiedy powracają do swoich gabinetów to jakoś nie widać zmiany w ichym postępowaniu, nadal podpisują dokumenty, które stoją w sprzeczności nie tylko z zasadami religii katolickiej ale wogóle niezgodnymi z prawem moralnym jak np. małżeństwa homoseksualistów czy lesbijek, nadal są za aborcją itp.

Papież Benedykt XVI w kazaniu podczas pasterki w Bazylice św. Piotra m.in. powiedział: „W jakiś sposób ludzkość oczekuje Boga i jego bliskości jednak kiedy nadchodzi chwila, nie znajduje dla Niego miejsca”. □

Kerosky - sponsorować ze str. 16

następującej stronie internetowej: http://travel.state.gov/visa/frvi/bulletin/bulletin_1360.html.

W Biuletynie Wizowym możemy znaleźć listę kategorii. Do każdej kategorii przypisana jest określona data. Oznacza to, że osoby, które wszczęły procedurę imigracyjną w swojej sprawie przed upływem podanej daty, kwalifikują się obecnie do złożenia wniosku o zieloną kartę. Na podstawie dat opublikowanych w biuletynie można wstępnie oszacować, ile czasu zajmie proces imigracyjny od momentu jego wszczęcia do chwili, kiedy dany aplikant będzie się rzeczywiście kwalifikował do uzyskania prawa stałego pobytu.

Nie trudno zauważyć, że okres oczekiwania na prawo stałego pobytu w przypadku sponsorowania członków rodziny jest bardzo długi. W Biuletynie Wizowym z grudnia 2007 r. przy pierwszej kategorii rodzinnej (dorosłe dzieci obywateli amerykańskich, będące stanu wolnego) opublikowano datę lutego 2002 r. Oznacza to, że osoby, które wszczęły swój proces imigracyjny jeszcze przed tą datą, dopiero po jej opublikowaniu kwalifikują się do złożenia aplikacji o zieloną kartę (I-485). Tym samym osoby te musiały czekać ponad 5 lat od daty wszczęcia procedury, by uzyskać możliwość ubiegania się o zieloną kartę. W przypadku drugiej kategorii A (małżonkowie stałych rezydentów) data decydująca o możliwości składania aplikacji o zieloną kartę to luty 2003 r. (tzw. current „priority date”), w przypadku drugiej kategorii B (dzieci stałych rezydentów będące stanu wolnego) tą datą jest listopad 1998 r., a dla czwartej kategorii (bracia i siostry obywateli amerykańskich) wyznaczono lipiec 1997 r.

Poza ograniczeniami nałożonymi na każdą kategorię rodzinną istnieją jeszcze limity odnoszące się do krajów, z których pochodzą aplikanci. Z krajów takich jak Meksyk, Filipiny, Chiny, czy Indie jest najwięcej osób ubiegających się o prawo stałego pobytu. Z tego też względu osoby te muszą czekać dłużej niż aplikanci z innych krajów.

Wziąwszy pod uwagę ponad pięcioletni okres oczekiwania na możliwość uzyskania prawa stałego pobytu, sponsorowanie członków rodziny może się wydawać nieco absurdalnym pomysłem. Niemniej jednak nadal warto się tego podejmować. Okres oczekiwania w przyszłości może być krótszy, o ile roczne limity odnośnie poszczególnych kategorii ulegną zmianie. Ponadto, na podstawie pewnych form amnestii w przeszłości wymagano, by wniosek wizowy był złożony przed upływem określonej daty. Ogólnie rzecz ujmując, im wcześniej złożymy wniosek w sprawie naszego krewnego, tym szybciej możemy się spodziewać jego przyjazdu do Stanów Zjednoczonych na podstawie zielonej karty. □

Pogonowski dolara ze str. 17

zapewnieniach, że bank ten nie zmniejszy dochodu udziałowców w formie regularnych dywidend, które ostatnio zostały obniżone przez większość banków, z powodu strat na spekulacjach wartości nieruchomości w USA i udzielania bardzo ryzykownych pożyczek hipotecznych. Ten stan rzeczy odbija się na dodatkowych wynagrodzeniach rocznych, w formie udziałów dla dyrektorów i pracowników banków. W rezultacie, żeby uniknąć destabilizacji i rezygnacji wielu urzędników Merrill Lynch daje wczesne wypłaty dodatkowych wynagrodzeń rocznych, swoim pracownikom.

Sprzedaż udziałów w bankach amerykańskich zagranicznym inwestorom „rozwadnia”, czyli zmniejsza wartość posiadaną przez dotychczasowych inwestorów i w ten sposób odbywa się zmniejszanie stanu posiadania inwestorów USA, na rzecz inwestorów zagranicznych. W ten sposób w czasie globalizacji powoli spada wartość amerykańskiego majątku narodowego. Tak więc, podczas gdy mnoży się mała grupa inwestorów, którzy budują

miliardowe fortuny na taniej robociznie w Azji, amerykańska klasa średnia traci, w miarę eksportu miejsc pracy, ponieważ w USA płaca w produkcji jest o 40% wyższa, niż płaca w stale rosnących usługach.

Masowe zbrodnie władz Izraela, popełniane na Arabach w Palestynie, utrudniają kultywowanie dobrych stosunków USA z państwami Bliskiego Wschodu, z powodu istnienia osi USA-Izrael. Tak na przykład w dziale „Polityka i Gospodarka” w The Wall Street Journal z 11go stycznia, 2008, jest sprawozdanie pod tytułem: „Bush Wobec Oburzenia Arabów: Zła Opinia o Prezydencie Bush'u w Czasie Jego Podróży na Bliskim Wschodzie.”

W artykule tym opisane jest jak Arabowie potępiają Busha za zbrodniczy napad na Irak i za pomoc dla Izraela, w czasie ostatniego napadu Izraela na Liban. W wyniku kadencji Bush'a sytuacja na Bliskim Wschodzie pogorszyła się, według Paul'a Salem'a, dyrektora „Fundacji Carnegie, Na Rzecz Międzynarodowego Pokoju na Bliskim Wschodzie.” Neokonserwatyści obiecywali, że nafta Iraku od razu pokryje koszty napaści na Irak. Zamiast tego skarb USA ma rekordowe długi.

Trochęci nowojorcy, nawróceni na radykalny syjonizm stworzyli neokonserwatywny program Bush'a, w którym wymienili „wojnę permanentną o komunizm” na obecną wojnę permanentną o ich wersję „demokracji,” przy jednoczesnej hegemonii Izraela od Nilu w Egipcie do Eufratu w Iraku. Napad Bush'a na Irak, pod hasłem „Iraqi Freedom,” miał dać okazję syjonistom do stworzenia w Iraku, modelu demokracji fasadowej, manipulowanej przez oś USA-Izrael.

Natomiast państwo Arabów palestyńskich ma torować drogę do pokoju Żydów z Arabami na wzór getta w Warszawie, które nie mogło zagrazać bezpieczeństwu Niemiec. Tymczasem nawet marionetkowy rząd w okupowanym Bagdadzie, jest bardziej przyjazny Teheranowi niż Waszyngtonowi. Jednocześnie Iran zagrażany atakiem osi USA-Izrael, wykazał się potencjałem salwy odwetowej, która mogłaby obrócić Izrael w teren skażony radioaktywnie, przez rozbiście elektrowni nuklearnych oraz izraelskiego arsenału nuklearnego. W tej sytuacji Iran stał się regionalną super-potęgą, mimo monopolu nuklearnego Izraela.

Po pięciu latach okupacji Iraku i prowokacji wzajemnych walk sekty sunnitów i szyitów, Irak stał się terenem powstania radykalnych islamistów, walczących za pomocą terroryzmu. Nawet gazeta dominowanego przez oś USA-Izrael rządu w Libanie, As-Safir, twierdzi: „Demokracja na Bliskim Wschodzie obecnie należy do przeszłości. Nikt nie wierzy Bush'owi, który doprowadził Bliski Wschód do chaosu, w którym nie może istnieć żadna demokracja.”

Bush nadal stara się odizolować Iran i blokuje możliwości sprzedaży ropy naftowej i gazu ziemnego z Iranu do Europy, co szkodzi Europie, która coraz więcej paliwa musi kupować z Rosji. Twierdzi on, że Irak zagraża możliwością zbudowania za kilka lat broni nuklearnych, podczas gdy przemilcza on fakt, że duży arsenał nuklearny Izraela, faktycznie destabilizuje cały Bliski Wschód.

Rząd Bush'a jest zdumiony faktem że Irak skutecznie broni się w Libanie, za pomocą finansowania Hezbollah, oraz w Iraku za pomocą szyickich partii politycznych i Wojska Mahdi dowodzonego przez Moqtada Al-Sadr'a. Jednocześnie Arabia Saudyjska zaprosiła prezydenta Iranu Mahmoud'a Ahmadinedżad'a na oficjalną pielgrzymkę do Mekki, podczas gdy Egipt przeprowadza rokowania w sprawie normalizacji stosunków dyplomatycznych z Iranem.

Farnaz Fassihi podsumowuje skutki polityki Bush'a na Bliskim Wschodzie za pomocą cytaty przysłowia perskiego, w wyżej wspomnianym artykule: „Chcieli poprawić człowiekowi brwi, ale zamiast tego oślepił go.” Opinia ta jest popularna w Teheranie. Tak zwane rokowania pokojowe w Palestynie, uważane są za „zasłone dymną” ekspansji Izraela przy

pomocy USA. Rola Bush'a jest widziana jako nieuczciwego rozjemcy w Palestynie, rozjemcy reprezentującego interesy radykalnych syjonistów, którzy rządzą w Izraelu.

Wizyta Bush'a na Bliskim Wschodzie jest źle widziana przez Arabów, którzy uważają, że Bush nie ma zamiaru być sprawiedliwy wobec Arabów i służy interesom Izraela. Mustafa Bakiri, poseł do parlamentu w Kairze jest tego zdania i planuje protest przeciwko wizycie Bush'a na zjeździe Syndykatu Dziennikarzy, w tydzień po wyjeździe Bush'a. W Bahrajn, studenci uniwersytecy planują protest przeciwko polityce i wizycie Bush'a w przyszłym tygodniu, według artykułu „Bush Wobec Oburzenia Arabów: Zła Opinia o Prezydencie Bush'u w Czasie Jego Podróży na Bliskim Wschodzie.” Nic dziwnego, że wartość dolara spada na rynku międzynarodowym, podczas gdy koszty pacyfikacji Afganistau i Iraku zadłużają skarb USA na setki miliardów dolarów. □

ZHP, Ośrodek Harcerski w Los Angeles serdecznie zaprasza na nasz recital i wystawę
“To w nas tkwi”
 Naszym gościem będzie harcmistrz i poeta z północnej Kalifornii,
druh Ryszard Urbaniak,
 który przedstawi swoje wiersze.
 W programie występy oraz wystawa artystyczna w wykonaniu utalentowanej młodzieży harcerskiej.
 Bilety w cenie
 \$10 dla dorosłych, \$5 dla studentów
24go lutego o godz. 2:00 po południu
 W Sali Parafialnej przy
 Parafii Matki Boskiej Jasnogórskiej,
 3424 W. Adams Blvd., Los Angeles

Prof. Przystawa ze str. 15

czuły był na kuszące propozycje, pozostał wierny sobie i tym zasadom i ideałom, które kazały mu, pół wieku wcześniej, wejść na drogę walki podziemnej i naziemnej. Moze zresztą wierzył, że mundur pułkownika Wojska Polskiego do czegoś zobowiązuje, a dobre imię i cześć nie są do kupienia, że trzeba na nie zapracować całym życiem, a jak się zapracowało, to wypada ich strzec.

Pułkownik Józef Teliga szansę dla Polski dostrzegł w powstającym Ruchu Obywatelskim na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych i był członkiem-założycielem Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego „JOW”. Był nie tylko urodzonym konspiratorem i wywiadowcą, był historykiem wykształconym przed wojną na Uniwersytecie Jagiellońskim i nauczycielem. Pamiętał, to co mówił na Zjeździe Legionistów kryzysów Kaliszu Józef Piłsudski:

Podczas kryzysów - powtarzam - strzeżcie się agentur. Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym

Józef Teliga zrozumiał od razu, że droga do wyzwolenia Polski spod wpływów agentury wiedzie poprzez uczciwy system wyborczy, który prawo kandydowania i wyłaniania posłów zabiera partyjnym koteriom i oddaje w ręce wyborców. Dlatego niestrudzenie, mimo swoich lat, jeździł z nami po Polsce, zachęcał, wspierał, przekonywał. Ostatni raz miałem przyjemność maszerować razem z Pułkownikiem, w galowym mundurze, na czele III Marszu na Warszawę. Weszliśmy razem do Pałacu Prezydenckiego, aby w imieniu Ruchu przedstawić Prezydentowi RP nasze żądanie.

I wierzę, że teraz, kiedy jest już po Tamtej Stronie, Józef Teliga będzie nam stale towarzyszył A my możemy, za Poetą i jego „Modlitwą do Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej” prosić aby Józef Teliga był tym, do którego przede wszystkim odnoszą się te słowa:

„Policz wszystkich na cmentarzach skwerów.
 Tam krzyż każdy kwiatem Ci się schyli.
 Na schyłone krzyże bohaterów
 Zawieś order – Virtuti Civili.” □

AMERICAN SERVICES

Polski Spedytor/Polish Freight Forwarder
 (http://www.americanserviceslax.com)



Przesyłki osobiste: „Mienie”/Samochody
 A także fracht komercyjny - Polska
 Oraz reszta świata – „od drzwi do drzwi”
 Droga morska i lotnicza

Personal effects/cars
 Commercial freight for Poland and worldwide

Uprzejmy, szybki, pewny i uczciwy serwis
 W Los Angeles od 1989

Tel: 310 335 0100 Fax: 310 414 2016
 e-mail: info@americanserviceslax.com
 Polski język: 310 628 9990 albo 310 382 0254